

Krzysztof Daukszewicz, Ballada o człowieku z kwiatami

Zbierał człowiek na łące
Kwiaty pięknie pachnące
Kwiaty pięknie kwitnące
Zrywał człowiek na łące
Piękne kwiaty
Hej, na łące
Piękne kwiaty

Najpierw były rumianki
Białe, jak śnieg jest biały
Człowiek stał wśród rumianków
Człowiek biały był cały
Wśród rumianków
Cały biały
Wśród rumianków

Druga łąka zielona
Hej! Zielona tam trawa
Człowiek rzucił rumianek
Jął zielonym się stawać
Hej! Zielonym
Hej! Się stawać
Hej! Zielonym

Tak cudowna jest zielen
Pięknie żyć wśród zieleni
Jednak nudzi się człowiek
Życie pragnie odmienić
Hej, odmienić
Życie pragnie
Hej odmienić

Hej! Zakwitły już maki
Maki piękne, czerwone
Hej! Kuszące są maki
Człowiek ruszył w ich stronę
Hej, czerwone
Ruszył w stronę
Hej, czerwone

Maki zwiędły i zbladły
Koniec ich jakże marny
Człowiek czerwień porzucił
Żeby stanąć przy czarnym
Żeby stanąć, hej, przy czarnym
Żeby stanąć

Idzie człowiek po łące
Zrywa kwiaty pachnące
Wypatrując na polu
Spokojniejszych kolorów
Hej, kolorów
Spokojniejszych
Hej, kolorów